

KURJER WARSZAWSKI

Sobota.

Dnia 3 (15) Listopada 1856 Roku.

N^o 301.

Jutro, ŚŚ. Edmunda i Stanisława Kostki.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów* przypada doroczna Uroczystość Sgo MARCINA, Biskupa *Turońskiego*, pod którego wezwaniem istnieje ta Świątynia PAŃSKA. Uroczystość ta odbywać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEW-SKIEJ MOSCI: Przyjęty do Służby, z Ranga Registratora Rölleg-, wyszły z Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, po ukończeniu kursu nauk *Biernacki*, na p. o. Podrachmistrza w Rządzie Guberni Warszawskiej. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz. Kom. R. S. W. i Duchownych, mianowany: Dymisyonowany Major Wojsk Cesarско-Rossyjskich *Alexander Hilferding*, p. o. Naczelnika Pow. Łowickiego w Gub. Warszawskiej. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz. Kom. Rza: Sprawiedliwości, mianowani: Obrońca przy Sądzie Pokoju Okr. Radomskiego w Radomsku *Józef Słowikowski*, Patronem przy Tryb. Cywil. Gub. Radomskiej w Radomiu; Podpisarz Sądu Pokoju Okr. Lipnowskiego *Henryk Grendyszyński*, p. o. Pisarza tegoż Sądu, i Aplikant Sądowy przy Tryb. Cywil. w Warszawie, pracujący w Kancelarii IX-go Departamentu Rządzącego Senatu *Jan Gurbki*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego. — W Zarządzie Głównym Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowany: Aplikant Wydz. Spisu i Zaciągu Wojskowego *Franciszek Uszycki*, Młodszym Urzędnikiem Rancellaryjnym w tymże Wydziale.

Nowo spuszczoney w r. b. na *Wisłę* paropływ *Andrzej*, w tych dniach po raz pierwszy przybył do *Gdańska*. Na widok nowego przybysza, przyjaźni nam mieszkańcy tego grodu, powitaligo z całą serdecznością. Rozumie się, że powitanie to odnosiło się głównie do osób stanowiących skład marynarsko-mechaniczny paropływu. Ale nie sam widok nowego statku był powodem ogólnego współczucia; nie pierwszy to bowiem paropływ należący do tutejszej *Żeglugi Parowej*, stawał pod murami *Gdańska*; głównym celem zajęcia i radości, było to, iż nowo przybyły statek, zszedł z warsztatów *Żeglugi Parowej*, bez żadnej obcej zagranicznej pomocy. Sam napis na maszynie w języku *pol-skim*, donoszący, iż i ta jest dziełem własnego utworu, najwięcej obudził podziwu. Niemalą także przyjemność sprawiło zwiedzającym paropływ, iż cały skład paropływu, nie wyłączając z tego i Mechaników, zwykle dawniej obcych, wyrażał się w języku swoim. Ugośczenia następowały jedne po drugich, dopóki *Andrzej*, uzbroiwszy się w parę, nie odbił od lądu, wędrując znowu ku swoim rodzinnym stronom i holując naładowane towarami gabary.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki i t. d., ma honor upraszać Członków Towarzystwa, o liczne zgromadzenie, na ważną bardzo *ogólną sessję*, jutro o godzinie 12ej w południe, w wiadomym lokalu przy ulicy *Jezuickiej*.

Wkrótce ma się odbyć obrzęd *złotego wesela* Jana i Franciszki z Fersków *Majeranów*, zamieszkałych w domu *W. E. Baum*, przy ulicy *Bielańskiej* Nr 603; którzy zaślubieni byli w r. 1805, przeżyli więc w stanie małżeńskim lat 52. Jubileusz ten którego po półwiecznem wspólnem pożyciu, doczekała sędziwa para, da jak sądzi-

my, Publiczności sposobność ujrzenia obrzędu tak rzadko zdarzającego się. Dodać tu jednak winniśmy, iż jubilaty mając blisko po 80 lat, tak dla starości jak i osłabionych sił nie zdolni już będą do pracy, zasługują na uwagę tych osób, którzy chętnie spieszą z podaniem swej dłoni niedoli.

Na rok 1857 wyszły kalendarze: biurowy, tualetowy i puglaresowy. Kalendarze te znane są z ozdobnego a zarazem czytelnego druku, najważniejszy kalendarza warunek, i gładkiej oprawy. Sprzedają się we wszystkich księgarniach, składach papieru, oraz w drukarni Banku Polskiego.

Zofja z Kowalskich *Wolk*, Wdowa po b. Szeffie Najwyższej Izby Obrachunkowej, przeżywszy lat 52, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Exportacja zwłok, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*. Na oddanie tej ostatniej posługi enocie, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Starożytna familja, mianowicie w ziemi niegdyś *Łęczyskiej*, w dniu 22 Września r. b., przez skon. s. p. Franciszka *Dąbrowskiego*, Dziedzica dóbr *Powodowa* i *Prądzewa*, niepowetowaną biegiem czasu, poniosła stratę. Mąż ten, idąc torem przodków swoich, po ukończeniu szkół Gimnazjalnych, zaraz obrał sobie szlachetną broń artylerji konnej, i w r. 1809 już mężnie walczył z nieprzyjacielem kraju, a w następstwie postępując coraz dalej honorowo, odbył wszystkie kampanje, które epoka czasu odznaczała się; w oblężeniu *Gdańska* już był Komendantem baterji. Gdy z rozrządzenia Najwyższego, wiekopomnej i błogosławionej pamięci Cesarz ALEXANDER i Król Polski długim nieszczęściem skołataną *Europę* udarował upragnionym pokojem, wrócił do zagrody naddziadów swoich, a i tu zdolności Jego oceniono, jakoż po zaślubieniu zacnej tak z urodzenia jako i przymiotów duszy i serca s. p. Elżbiety z Lubowiedzkich, wyborem wszystkich Obywateli zaraz powołany na Sędziego Pokoju, na Radcę Obywatelskiego, Marszałka *Zgierskiego* i Pośła *Łęczyskiego*; wszystkie te zaszczytne godności w niezłomnym odmianą czasu charakterze i nieskażoną prawością, własnym kosztem sprawował. Na wszystko ogłębny, dla każdego przystępny, miły, gościnny, trafny we wszystkim, uprzejmy taktem wszystkich sobie zobowiązał, a ugruntowany w prawdziwej Wierze Świętej Rzymsko-Katolickiej, tknięty słabością, obliczył się po Chrześcijańsku, i dostrzegł, że się zbliża ostatni kres życia śmiertelnego. Wzmocniony duchowo ŚŚ. SAKRAMENTAMI, mimo perswazji kochających i przywiązanych Dzieci, sam zachęcał ich do Modlitwy, a błogosławiąc po raz ostatni łącznie z Wnukami, wśród wzorowej rezygnacji, oddał ducha BOGU. Imieniem jedynego Syna i pozostałych Córek, składam najczulsze podziękowanie wszystkim dostojnym Obywatelom, którzy świętny Jego pogrzeb osobiście zaszczytli i nagradzając Jego zasłu-

łasnych barkach do pieczar grobowych odnieśli. Wreszcie spókoj duszy *Franciszka*. — K. F.

Mieczysław Kurtz, młodzienc 11to-letni, syn Jana Anieli, onegdaj zakończył życie.

Już donieśliśmy o *kanalizacji* tutejszego miasta, jako stanowiącej jednoś nierozłączną z *wodociągami*. Dzieło to nader ważne i pożądanę, wyrwe bezwątpienia wpływ stanowczy na oczyszczenie *Warszawy*, a mieszkańcom nieobrachowane korzyści przyniesie pod względem zdrowia. Środki pomocnicze już wchodzą w wykonanie, a między innemi nawet trudna *niwella-cja* całej *Warszawy* wykonana jest przez P. *Kierszkowskiego*, b. Inżyniera Górnictwa.

W tych dniach nakładem P. *Frühlinga* Xiegarza, wyjdą z druku *Lobzowanie*, Komedia *Anczyca*, przedstawiana na tutejszej scenie.

Z powodu przedstawienia tragedji *Alfierego* przez trupę Pani *Ristori*, na naszej scenie, sądzimy że przypomnienie życia tegoż, nie będzie dla Czytelników obojętnem. Wiktor *Alfieri*, poeta *Włoski*, urodził się w *Piemontcie* 1749 r. Oddany do Akademji w *Turynie*, opuścił takową bez żadnej korzyści w czem sam był winien. Następnie podróżował bez celu i to po razy kilka, aż nareszcie powrócił do *Turynu* syt miłostek i awantur. Miłość też gwałtowna obudziła w nim upodobanie do poezji. Napisał tragedję *Kleopatry*, i ta w r. 1775 na teatrze *Turyńskim*, przedstawiona, zyskała powodzenie. Po tej próbie wziął się do pracy szczerze, wyuczył się języków i z największego próżniaka, stał się czynnym i pracowitym człowiekiem. Napisał naprzód tragedję: *Filip IIgi* i *Potynik*, *Antygona*, *Agamemnon*, *Wirginja* i *Orestes*, *Spisek Paziów*, *Don Garcia*, *Rozamunda*, *Meropa*, *Saul* i wiele innych; później, jak *Mirra*, *Agis*, *Brutus I*, i *Brutus II*, i t. d. Umarł we *Florencji* 1803 r. W naszym języku są tłumaczenia tragedji *Alfierego*, *Wirginja* przez *Felińskiego*, i *Saul* przez W. *Bogusławskiego*, która w t. I, dzieł tegoż, jest pomieszczoną.

Pod czas kiedy u nas w r. b., nawet w lecie *świętojańskie* robaczki były rzadkie; świecące te żyjątka okazały się obficie w *Austrii*, a w *Ehrenbreitenstein* widziano wieczorem 22go z. m. bardzo ich znaczną liczbę.

Nieładnego wydzie w oddzielnem wydaniu nowo ukończoną powieść Józefa *Korzeniowskiego*, p. n. *Krewini*. Powieść ta, która drukowana będąc w feljetonie *Gazety Warszawskiej*, powszechnie obudziła zajęcie, śmiało do rzędu pierwszych tego rodzaju utworów niespracowanego Powieściopisarza, policzoną być może. Autor rozwinął w niej z całą prawdą i talentem charakterystyki osób, tak często na scenie świata przedstawiających się oczom naszym. Karci on surowo tych ludzi, które za cały cel życia swojego obrały mamonę, i wytykając towarzyskie ich wady, wskazuje zarazem w żywych przykładach drogę moralności i enoty, po której postępując, można stać się użytecznym członkiem społeczeństwa. Niedziw przeto, że powieść ta czytana była z nadzwyczajnem zajęciem, i przynosi prawdziwą chlębę *Pisarzowi*, który pomimo starganych sił swoich, nie przestaje od czasu do czasu, dorzucać nowe do piśmienictwa krajowego ozdoby.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K. rs. 1, na światło przed statuą *MATKI BOZKIEJ*, przed Kościołem

XX. Reformatów, oraz dla wdów *Baryckiej* i *Wolskiej*, po kop: 75.

Do Xiegarni Szkół Jana *Glücksberga*, ulica *Miodowa*, dom W. *Zeidlera*, N° 482, na I szem piętrze, nadeszły świeżo z zagranicy *litografie* z obrazów sławniejszych Malarzy, między którymi znajduje się portret Artystki dramatycznej *Adelaidy Ristori*, odznaczający się znacznem podobieństwem. Cena egzemplarza rubel srebrem 1.

Nowo-otwarty teatr w *Kijowie*, należy do rzędu okazalszych gmachów, jakie w czasach ostatnich starożytny ten gród przyozdobiły. Zewnętrzna jego budowa wspinała, a wewnętrzna łączą w sobie wszystkie wymagane warunki. Scena obszerna, na której można dowolnie przedstawiać wszystkie opery, dramy i balety. Pięć ozdobnych dekoracji sprowadzonych z *Berlina*, które ustawił maszynista *Petersburski Kartaszew*, zająwszy się jednocześnie urządzeniem mechanicznego oddziału teatru. Wszystkich łoż na czterech piętrach znajduje się 79. W każdej łoży mieści się najwygodniej 5 osób, a we wszystkich łożach 395. Krzesel jest 122, za krzesłami miejsc 48, na galerji 50 i na amfiteatrze 89. W całym zatem teatrze mieści się 704 osób. Łoża *Cesarska*, przybrana nader ozdobnie. Również odznaczają się elegancją łoże: *Jenerała-Gubernatora*, *Cywilnego Gubernatora*, *Marszałka Szlachty* i osób stanowiących skład *Dyrekcji*. Przy każdej z takich łoż znajdują się oddzielne pokoiki. Według cen ogłoszonych w afiszu na otwarcie tego teatru dnia 2go (14) z. m., jeżeli wszystkie miejsca zajęte zostaną, wtedy dochód przyniesie rs. 858 kop: 70 (zł: 5, 724 gr: 20). Ozdobne *foyer* bardzo pięknie umeblowane i rześisto oświetlone. Podłoga teatru poruszalna, dla odpowiedniego urządzenia jej na *Maskarady*. Wszystkie schody granitowe, a korytarze obszerne. Na pierwszym przedstawieniu oprócz *Komedji* dano tańce, a mianowicie *pas de trois mazura*, wykonanego przez PP.: *Morysa*, *Nowackiego* i *Pannę Kotulińską*. Z *polskich sztuk* odegrano znany utwór J. *Korzeniowskiego* i *Doktor Medycyny*.

Celem uspokojenia tych, którzy obawiają się aby kometa z r. 1858, nie zetknęła się z *Ziemią* i nie roztrąciła jej, *Akademik Paryzki P. Babinet* pisze między innemi: »Mogę każdego przekonać, że uderzenie jaskółki w locie o 10 rozpędzonych lokomotyw i sto powozów, mogłoby tysiąc razy szkodliwsze wyrzucić skutki na taki pociąg, niż zetknięcie się lub starcie się wszystkich *komet* znajomych. A to dla tego, że kometa nie innego nie jest, jak bania jasna.

Znane z swego pięknego muzycznego talentu *Siostry Neruda*, tak z gry na *skrzypcach*, jako i na *fortepianie*, przybyły do *Warszawy*.

Xiegarnia i skład nót muzycznych *Igi Klukowskiego* w *Warszawie*, przy ulicy *Miodowej* Nr 497c, otrzymała następujące nowości literackie: *Stare wrota*, poemat przez Wł: *Syrokomlę*, z drzeworytami, rs. 1 k. 50. *Garść pszenna i Ciesła*, dwie gawędy ludowe przez Wł: *Syrokomlę*, k. 30. *Bleak House* (*Pustkowie*), powieść *Karola Dickensa* w 5ciu tomach, rs. 3 k. 75.

Podobno w przyszły *Wtorek*, byle tylko sprzyjała pogoda, i dozwoliła się zebrać w *Nowej Arkadji*, wykonany tamże zostanie przez orkiestrę P. *Wentzla*, nowy utwór *Igi F. Dobrzyńskiego*, b. *Dyrektora Opery*,

składający się z 12tu melodji różnych narodowości, który bezwątpienia zyska pochwałę znawców i miłośników muzyki. A pięknie też on się wyda w owej nowo powiększonej sali, rozdzielonej filarami formującymi zgrabne arkady, przez co nawet i akustyka wielce zyskała. Co się zaś tyczy ozdoby, Właściciel *Arkady* i w tym względzie nie dał się wyprzedzić, a jedna z ścian nowego salonu, przybrana będąc cała w zwierciadło, sprawia nadzwyczajny efekt przy samem wejściu widza, którego oko zda się ginać w odbijających się w nich przestrzeni i blasku. Obok tego i ściana frontowa pomiędzy oknami, pokryta została takimiż zwierciadłami, pochodzącymi z fabryki P. *Silberberga*. Nakoniec nowe żyrandole i rześiste tychże światło, łamiąc swoje promienie w owych zwierciadlanych ścianach, harmonizuje z ogólnym efektem tego salonu, który gustownie umebłowany i obity, przyczyni się niemało do podniesienia tego tak licznie odwiedzanego przez Publiczność miejsca. Jutro i w każde Święto, orkiestra P. *Wentzla* zaczynać tam będzie muzykę o godz. 5tej z południa; a w dnie powszednie o 4tej.

Nakładem J. *Breslauera*, Xiegarza przynależy *Śto-Jerskiej*, wprost placu *Kraśińskich*, wyszło z druku dzieło pod tytułem: *Michał Odrowąż*, powieść historyczna z czasów oswożenia *Wiednia*, przez *Jana IIIgo*; napisał *Roman Laskowski*, we dwóch tomach. Nabyć można we wszystkich xiegarniach *Warszawskich*. Cena rs. 2.

Jutro w *Sali Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra PP. *Lewandowskiego* i *Kuhne*, od godz. 3¹/₂, wykona następujący program: 1) Polonez (*Eodwigowskiego*); 2) Myrten Krąntze Wale (*Strausa*); 3) Uwerturę z *Zampy*; 4) Nową Polkę (*Resla*); 5) Uwerturę z *Marko-Spady* (*Aubera*); Adagio i Rondo na skrzypce (*Mejsedera*); 7) La Fauvete Polka (*Buskieta*); 8) *Dolina Szwajcarska*, nowy Mazur (*Czechowicza*); 9) Wielkie pot-pourri (*Strausa*); 10) Walce (*Bilsego*); 11) Divertissement na trąbkę (*Puchalskiego*); 12) Signał-Galop (*Biedera*).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Jaki Ojciec taki syn*, P. *Żółkowski* 2-kroć; po Kom: *Nie bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i P. *Królikowski* po 3-kroć; po Kom: *Lobzowanie*, Panie *Mazurowska* i *Bakalowiec* po 2-kroć, PP. *Panczykowski* 3-kroć i *Buliński* 2-kroć.

Jutro, i w każde Święto, w salonie *Wiejskiej-Kawy*, orkiestra składająca się z wyborowych Artystów pod przedwodnictwem P. A. *Eschert* z *Wrocławia*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom. Właściciel wspomnianego Zakładu (P. *Seidel*), polecając się względem Publiczności, zapewnia, że jak dawniej tak i teraz, starać się będzie, aby zasłużył pod każdym względem, na Jej zadowolenie.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, żądają rs. 5 kop: 16; za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 1, wartość kuponu kop: 48³/₄; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 36, wartość kuponu kop: 23²/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 55; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 80, wartość kuponu kop: 44¹/₂.

AMERYKA. Nowy-York, 29go Paźdz.: — *Stany Zje-dnoczone* nie patrzą obojętnem okiem na zaborce pro-

jektu *Hiszpanów* w *St. Domingo* i *Mexyku*, ani też na demonstracje *Anglii* przeciw temu ostatniemu krajowi. Noty bardzo energiczne w tych kwestjach są już podobno przygotowane w *Washingtonskim* Sekretarjacie Stanu, i czekają tylko wypadku wyborów. Jeśli P. *Buchanan*, zgadzający się w polityce zewnętrznej z obecnym gabinetem, obrany zostanie Prezydentem, noty te bezzwłocznie wysłane zostaną. — Sprawa zbiegłych z *Francji: Carpentiera* i spółwinowajców, odroczonej została do dwóch tygodni. Uwięzieni są przekonani, iż nie zostaną wydanymi *Francji*. (Ind: Belge).

BELGJA. *Bruxella*, 10go Listopada. — Xiążę i Xiężna *Brabancy*, opuszczają w Poniedziałek rano *Anglję*, i w nocy tegoż dnia staną w *Laeken*. (Nord).

FRANCJA. *Paryż*, 9go Listop.: — Cesarz i Cesarzowa z Następcą Tronu, przybyli tu dziś z *Compiègne*, przed godziną 4tą po południu. Na stacji kolei żelaznej poczyniono wielkie przygotowania na ich przyjęcie. Ministrowie, obaj Prefekci, Marszałek *Magnan*, oraz dyrekcja kolei północnej, oczekiwali na JJ. CC. Mości, którzy za przybyciem przesiedli się natychmiast do powozu odkrytego, i udali się do *St. Cloud*, eskortowani przez oddziały gwidów. — Słychać, iż obok zwykłych narad ministrjalnych szczególna narada odbędzie się jutro, w najważniejszych kwestjach polityki zewnętrznej i wewnętrznej. — Rada stanu roztrząsa projekt kodexu wojennego. — Lord *Brougham*, jeden z najdawniejszych mężów stanu *Europejskich*, liczący lat 80, przejeżdżał w tych dniach przez *Paryż*, wracając z swej posiadłości *Cannes* w *Prowancji*, do *Anglii*. — Pogłoska o śmierci P. *Salvandy* była mylną. Stan jego zdrowia dość niebezpieczny, poprawił się cokolwiek. (Ind: Bel:).

Donosiliśmy już o uwięzieniu w Ameryce *Carpentiera*. Teraz podajemy niektóre bliższe o tem szczegóły: Uorganizował on sobie kontr-policję i krył się w *Nowym-Yorku*, już po uwięzieniu swoich kolegów. W domu, gdzie mu znaleziono schronienie, musiał na strychu pod materacami choroba złożonej kobiety, całe pół dnia przeleżeć, kiedy policja wszystkie jego kąty i kryjówki przezierała. Wiedzano jednak z pewnością, że on był wszedł do tego domu, i szpiegi policyjni rozstawili wokoło niego czaty; ale przyjaciele *Carpentiera*, mając z nim nieustanne stosunki, umówili się z nim o czas, w którym wszedłszy do domu, gwałtownie z niego wypadną i rozbiegną się w różne strony, aby zwrócić na siebie baczność stróżów, a w ten czas on oknem miał wyskoczyć i ratować się ucieczką. I tak się stało; ledwie sobie rąk niepołamał, ale uszedł cało do *Yorkwitt*, ztamtąd do *Holskew* i koleją *Erie* idącą do *Filadelfji*, dostał się do *Neyburg*. Tu go Niemiec jeden z jego powiernych wziął pod swą opiekę i zaprowadził w głąb kraju do jakiegoś dzierżawcy, gdzie *Carpentier* miał znaleźć bezpieczne schronienie; ale Niemiec za powrotem do *New-Yorku* podpisawszy, wygadał się, i posłani policjanci schwytali w łóżku złodzieja. Wszyscy zatem winowajcy są uwięzieni, ale dotąd wątpliwa czy wydani będą do *Francji*. (Czas).

HISZPANJA. — Ostatnie korespondencje z *Madrytu* potwierdzają w zupełności opinie dawno już objawianą co do obecnego położenia *Hiszpanji*. Widocznem jest według tych korespondencji, że mimo nadziei i złudzeń, które starają się otrzymać przyjaciele Marszałka Nar-

vaeza i które może sami podzielać, walka nie toczy się już dziś pomiędzy stronnictwami konstytucyjnymi, ale pomiędzy władzą militarną, pokrywającą się formami konstytucyjnymi a absolutyzmem klerykalnym. Również jest oczywiste, że po krócej lub dłużej trwającej walce, tryumf zostanie przy tem ostatniem stronnictwie, które i teraz zyskiwać potrafi ciągle ustępstwa. — Munieypalność *Madrycka* ma uchwalić znegocjowanie pożyczki, któraby jej dozwoliła wydawać co tydzień 150,000 fran: na roboty użytku publicznego, dla dopomożenia w zarobkowaniu biedniejszej ludności. — Pogłoska o utworzeniu oddzielnego Ministerstwa osad, była mylną. (Ind: Belge).

NIEMCY. — Z *Augsburga* 8go b. m. donoszą, iż J. C. W. W. KIEŻNA HELENA PAWEŁOWNA udała się dnia poprzedniego w dalszą podróż przez *Füssen*, *Insbruck* do *Nizzy*. (N. Pr: Z.).

Izby *Hannowerskie* zostały rozwiązane przez dekret Królewski. Wybory nakazano, a nowe Izby zebrać się mają 10go Lutego. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Rzadkie odkrycie we wsi *Alexandropole* w Gubernji *Ekaterynosławskiej*, zwraca teraz na siebie uwagę wszystkich archeologów. Dyrektorowi Muzeum w *Kerczu*, Panu *Luzenko*, i sławnemu Archeologowi *Saveljew*, udało się odkryć w głębi jednego z tamiecznych pagórków, wysokości 39 arszynów, katakomby Królów *Scytyjskich*. Wydobyto z nich niezliczone skarby w wyrobach ze złota, srebra, brązu, żelaza i gliny. Oprócz nadzwyczajnego wzbogacenia wszelkich Muzeów osobliwościami *Scytyjskimi*, zostało teraz udowodnione na zawsze istnienie Herodotowych *Gherros*, grobów Królów *Scytyjskich*. — O rybie *jaculator* na wyspie *Jawie*, pisze pewien *Anglik* te słowa: U jednego z przewodców *Indyjskich*, oglądałem kilka exemplarzy ryb tego rodzaju. Wpuszczono je do okrągłej sadzawki, w pośrodku której sterczał pal na dwie stopy nad powierzchnią wody. Na palu tym przymocowano na krzyż patyki z powtykanami na końcu chrząszczami. Po uspokojeniu się obecnych, wypłynęły ryby na wierzch, i zaczęły pluskać się po sadzawce, a po niejakej chwili, zbliżyła się najprzód jedna ryba do pala, wpatrywała się czas niejaki w chrząszcza, i obrzygała go z pyszczką jakby z jakiej sikawki. Chrząszcz spadł do wody, a ryba połknęła go natychmiast. Z kolei powtarzały to i inne ryby, pokąd tylko chrząszczów stało. *Anglik* wspomniony przytacza jeszcze, że w razie chybienia celu, cofała się ryba natychmiast, a opłynawszy sadzawkę dokoła, powtarzała swe usiłowania. Jednej rybie powiodło się dopiero za trzecim razem natarcie. Zwykle jednak okazują te ryby wielką zrećność, i za pierwszym zaraz bryzgnięciem, ugodzą w połów upatrzone. Te zaś, co się znajdują po rzekach, szukają połówu dla siebie u brzegu, a upatrzywszy muszkę na jakiej roślinie, zbliżają się na 5 do 6 stóp, i z nadwyzajną zrećnością obryzgują jedną czasem tylko kropelką rozcieczy swą ofiarę, trafiając najczęściej odrazu, i natychmiast ją połykają. — »Wiele masz reszty?» zapytał Pan wracający z miasta kucharki, której dał rs. 1. »Mam dwa złote«, odrzekła, i wyjęła z kieszeni *dzwłotówkę*, a gdy przyszło do porachunku, pokazało się, iż zamiast rs. 1,

wydała około ośmiu złotych! Kucharka ta jest *do wzięcia!* Cóż to za skarb *nieoceniony!*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmieliński Wład: Ob: z Barczacy nr 625; Derseville Konst: Ob: z Chelma nr 625; Grodzicki Jan Ob: z Kalisza nr 18; Huba Felic: Ob: z Palęcina nr 625; Kłuszyn Eudoxia Żona Rz: R. S. z Żytomierza; Lasocki Wikt: Ob: z Pienic nr 625; Michałowski Kar: Ob: z Mokran nr 634; X. Mętlewicz Józ: Kanonik z Łęczycy nr 74; Potocki Mich: Hr. z Chrzastowa nr 613; Rklicki Rad: Koleg: z Brześcia Lit: nr 476; Skarzyński Rudolf Ob: z Laniat nr 476.

Przyjechali koleją żelazną: Buntze Jerzy Rom: Kup: z Berlina nr 634; Bauer Jan-Fryd: Maszynista z Bydgoszczy nr 3041; Berson Jan Ob: z Paryża nr 795; Rozłowska Wikt: Baletniczka z Bruxelli nr 393; Kryłow Amelia Wdowa po Rz: R. S., i Baronowa v. Küster Alex: Wdowa po Pułkow: z Wiednia nr 414; Laszkiewicz Jan Restaurator z Wiednia nr 490; Wilczek Fr: Art: Muz: z Bruxelli.

DONIESIECIA.

Do nowo założonej *Piwnicy Hamburgskiej*, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, nadszedł świeży transport **OSTRYG**.

Jeżeli kto jedzie swoim powozem w Gub: **Wołyńską**, do miasta Żytomierza, lub do miasta Zaslawia, i chce zabrać Mężczyznę za umówioną nagrodą; raczy być łaskaw dać wiadomość pod Nr 2782a, przy ulicy Alexandrja, na piętrze, do P. Smolińskiej.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiele* stóp 1 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marya Stuart*, (na żądanie). (Szóste przedstawienie Pani *Ristori*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *I radość przestrasza*. — *Chęć sobie pohulać*.

Jutro od godziny 1ej z południa, *PORANEK* muzykalny w *Ra-wiarni Rozbickiego*, a dla zabawy łaskawych Gości będzie losowane **Lustro Starożytne**, *Spiewki*, *Bajki* i *Amazonki Mazurek*. Każdy numer wygrywa; cena biletu kop: 30. Losowanie nastąpi za tydzień.

PIERWSZA SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO



WYBORNEGO,
ZIMOWEJ
FABRYKACJI,



rozpocznie się w Niedzielę, dnia 16go b. m.
o godzinie 4tej po południu,
WE WSZYSTKICH NASZYCH LOKALACH.
J. G. SCHAEFER ET COMP.

Jutro o godzinie 4tej po południu, rozpocznie się w *Nowej Bawarii* przy ulicy Bielańskiej, w pałacu Rossowskich zwanym, Nro 608,

Pierwsza Sprzedaż, tegorocznego PIWA BAWARSKIEGO,

zimowej fabrykacji, z fabryki *J. G. Schaefer et Comp.* Przytem dobrana orkiestra dla uprzyjemnienia chwil szanownej Publiczności, grać będzie; oraz chińskie ognie co godzina okazywane będą; na co szanownych mych Gości, jak najuprzejmiej zapraszam. — *R. Urbańska*.

Dziś, w Zakładzie Piwa Bawarskiego w domu *Lagiewnickich*, obok *Ratusza* Nr 463, będzie na *Kolację*, oprócz innych *Potrav*, doskonały *Pekeflejsz*; na co zaprasza *Gospodarz* łaskawych Gości. — *W. Anders*.